

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA STAROGARD GDAŃSKI
z dnia 2026 r.

w sprawie ustanowienia roku 2026 Rokiem Danuty Siedzikówny "Inki"

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153 z późn. zm.¹⁾), uchwala się, co następuje:

§ 1. W związku z przypadającą w 2026 roku 80 rocznicą śmierci Danuty Siedzikówny "Inki", sanitariuszki Armii Krajowej, zamordowanej w wyniku zbrodni sądowej w 18 roku życia, ustanawia się rok 2026 Rokiem Danuty Siedzikówny "Inki".

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Starogard Gdański.

§ 3. Uchwała wchodzi z życiem z dniem podjęcia.

Przewodnicząca Rady Miasta
Starogard Gdański

Anna Benert

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały opublikowane w Dz. U z 2025 r. poz. 1436.

Uzasadnienie

28 sierpnia 1946 roku na terenie więzienia przy ulicy Kurkowej w Gdańsku została zamordowana, na 6 dni przed 18. urodzinami, sanitariuszka 5 Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunt Szendzielarz "Łupaszki" - Danuta Siedzikówna "Inka". Wyrok wydał Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. W latach 90. Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał ten wyrok za nieważny od początku i wydany w związku z działalnością "Inki" "na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego". Po latach historycy są zgodni co do tego, że zamordowanie sanitariuszki było aktem bezsilnej zemsty gdańskiego UB, bezradnego w starciach z patrolami (zwanymi "szwadronami") 5 WB AK. Wiele z tych akcji żołnierze mjr. "Łupaszki" przeprowadzili na terenie powiatu starogardzkiego. Przed kościołem w Lubichowie znajdują się kamienne memoriały, oddające im cześć.

W więziennym grypsie "Inka" zapisała uniwersalne słowa o ogromnej sile moralnej, wykraczającej poza tamten czas, znane dziś w całej Polsce: "Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba". Pogrzeb "Inki" i sierżanta Feliksa Selmanowicza "Zagończyka", zamordowanego wraz z nią, zgromadził w Gdańsku, na Cmentarzu Garnizonowym, ponad 20 tysięcy ludzi! "Inka" stała się bohaterką całej Polski i jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci żołnierzy powojennej partyzantki antykomunistycznej, nazwanych przez Sejm RP "żołnierzami wyklętymi". Jest m.in. patronką jednej ze starogardzkich ulic (uchwała Rady Miasta poprzedniej kadencji), a w kościele św. Katarzyny w Starogardzie Gdańskim znajduje się tablica z Sercem dla "Inki". Takich Serc dla "Inki" jest już w Polsce 25, jedno z nich na Jasnej Górze. W marcu Serce dla "Inki" pojawi się na cokole w Swarzędzie.

Ustanowienie Roku "Inki" będzie miało wielkie znaczenie wychowawcze dla starogardzkiej młodzieży. Nie tylko "Inka" dała w warunkach ekstremalnie trudnych świadectwo patriotyzmu i umiłowania wolności. Jej ojciec Wacław był w młodości więźniem carskim, w 1939 zesłańcem syberyjskim, potem żołnierzem gen. Władysława Andersa. Mama należała do siatki terenowej AK i została zamordowana przez Gestapo i zakopana w lesie, w nieznanym do dziś miejscu.